

Jakie są kobiety...

22 kwietnia Izba Muzealna Wodiczków w Wołominie zorganizowała niecodzienny wieczór muzyczny, pt. „Jakie jesteśmy?” Zebranych na sali gości powitała Izabela Wilczak, przedstawiając temat przewodni koncertu, temat-rzekę, temat nurtujący ludzi od dawna - jakie są kobiety. Wyraziła również nadzieję, że może razem, podczas koncertu, uda się w jakimś stopniu znaleźć odpowiedź na pytanie „Jakie jesteśmy?”, my kobiety.

Jako pierwsza wystąpiła skrzypaczka Natalia Serweta, przy akompaniowaniu Izabeli Wilczak. Panie rozpoczęły koncert czardaszem, utworem, który znakomicie oddaje charakter kobiecości - zarazem wolny i szybki, gwałtowny i pełen głębokich namietności, zawierający całą gamę różnych nastrojów, przeżyć i uczuć, czyli muzyka tak różnorodna, jak natura kobieca. Po czardaszu Vittorio Montiego na sali, w takt utworu „Libiamo”, pojawiła się gwiazda wieczoru, Liza Wesołowska i odśpiewała znaną arię z opery „Traviata” Giuseppe Verdiego. Iza Wilczak przypomniała gościom, że Liza Wesołowska gościła już w Izbie Wodiczków w 2015 r. A pani Lizie przypominała, że publiczność Izby jest bardzo muzyczna i lubi śpiewać. Z myślą o wspólnym śpiewaniu Iza Wilczak przygotowała

Johanna Straussa (syna) „Odgłosy wiosny”. Umieszczając ten utwór w programie wieczoru Izabela Wilczak próbowała zachęcić kapryśną, panującą za oknami Izby wiosnę do zmiany aury na bardziej odpowiednią dla tej pory roku.

Do grona kompozytorów usiłujących w swoich utworach zilustrować kobiecą naturę, pani Izabela dołączyła również naszego rodzimego twórcę, Fryderyka Chopina. Chopin w pieśni „Życzenie”, skomponowanej do słów Stefana Witwickiego, namalował muzyczny portret ładnej, zakochanej dziewczyny, marzącej o swoim ukochanym, dla którego chciałaby być słoneczkiem lub ptaszkiem, którą można sobie wyobrazić w białej sukni, z kwiatami w dłoniach. I taka właśnie pojawiła się pani Liza Wesołowska, która tę pieśń wykonała.

Po tym utworze nastąpił przerywnik muzyczny. Natalia Serweta, z akompaniamentem pani Izabeli, wykonała „Serenadę” Franza Schuberta, a następnie zagrała swój popisowy utwór o znamienym tytule „Kaprys” Niccolò Paganiniego, będącym jednym z najtrudniejszych i najsłynniejszych utworów wirtuozowskich na skrzypce solo.

Drugą pieśnią opiewającą kobiece wady, wykonaną po chwili relaksu muzycznego, była aria Adeli z operetki „Zemsta nietoperza” Johanna Straussa. Adela to przykład kokietki, która dla osiągnięcia zamierzonego celu sięga po mało pochlebne rozwiązania. Znakomicie uwydatnił jej cechy kolejny kostium sceniczny, w którym pojawiła się Liza Wesołowska - czerwona suknia, czarna maseczka na twarzy i czarne boa na ramionach.

Trzecią arię z tej czarnej serii kobiecych charakterów była aria Carmen z opery Georges'a Bizeta, której akcja została oparta na noweli Prospera Merimee. Habanera Carmen z I aktu jest najlepszą charakterystyką głównej bohaterki - niezdolnej do stałego uczucia, często zmieniającej kochanków. Pieśń świadczy o tym, że Carmen nie czuje się odpowiedzialna za krzywdę, którą wyrządza „usidlonym” przez siebie mężczyznom. Maseczka i boa znika, a w rękę Izabeli Wesołowskiej pojawił się wachlarz.

Podsumowując koncert Izabela Wilczak z żalem stwierdziła, że nie udało się wysnuć żadnej pointy ujmującej odpowiedź na pytanie będące tytułem tego koncertu. Na pocieszenie, wspólnie z publicznością, zamknęła te rozważania stwierdzeniem, że kobiety i mężczyźni są tylko ludźmi i nic co ludzkie, nie jest nam wszystkim obce - każdy z nas ma swoje przymioty i wady i w sumie, zarówno kobiety jak i mężczyźni są wspaniali.

Na zakończenie koncertu, w którym miłość była wiodącym tematem, Liza Wesołowska wykonała arię „Usta milczą, dusza śpiewa” z operetki „Wesoła wdówka” Franza Lehara. Ten znany utwór, w tonacji bardziej przyjaznej dla zwykłych ludzi, wykonała razem z panią Lizą cała zgromadzona w Izbie publiczność. Refren był śpiewany kilka razy w różnym wykonaniu - śpiewali wszyscy razem, śpiewali tylko panowie dla obecnych na sali pań, śpiewały tylko panie dla przybyłych panów i ponownie zaśpiewali go wszyscy razem. Na bis została wybrana pieśń „Funiculi, Funicula”.

Kolejną postacią kobiecą, którą wybrała pani Izabela na bohaterkę tego koncertu była Halka z opery Stanisława Moniuszki, kobieta przeżywająca miłość tragiczną, będąca przykładem uczuć, jakie wydobywa w kobiecie miłość bez wzajemności - z jednej strony gniew, pragnienie zemsty, a z drugiej wielkoduszość i bezdenne rozpacz. W podobnej sytuacji kobieta może popełnić samobójstwo - tak, jak to zrobiła Halka - ale może też zapalać gniewem i gromko przywoływać do porządku mężczyznę płochego, który potajemnie przed ukochaną (pani Iza nazwała ją Kasią), biegnie w konkury do innej. Po rzewnej Halce, stojącej nad rzeką, do której zamierza się rzucić, Liza Wesołowska odtworzyła z wielkim temperamentem pieśń anonimowego autora, w której na niewiernego mężczyznę rzucała czar, zaklęcia i klątwy.

Aby złe, przewrotne charaktery mężczyzn opiewane w wykonanych utworach zrównoważyć, Izabela Wilczak umieściła w repertuarze artystki trzy pieśni, w których tekstach zawarto przykład kobiecego wiarołomstwa, wyrachowania, płochliwości i niestałości. Pierwszą z tych pieśni była „Prząśniczka” St. Moniuszki. Wykonaniu tej pieśni, podkreślającej uzdrawiające dla kobiecej psychiki prace domowe, takie jak snucie nici, przedzenie (a także kiszenie kapusty, wspólne gotowanie, darcie pierza), zgromadzeni w Izbie goście nie tylko werbalnie śpiewając razem z panią Lizą refren, ale również manualnie, naśladując rękoma obrót koła wrzeciona, wicie nici i jej długość.



w repertuarze pani Lizy miejsce na znaną i łatwą do wspólnego śpiewania pieśń „Funiculi, Funicula”, skomponowaną przez Luigi Denza do tekstu Peppino Turco. Piosenka została napisana w celu upamiętnienia otwarcia pierwszej kolejki linowej na Wezuwiu. Publiczność z zapałem towarzyszyła artystce śpiewając nie tylko dwa najłatwiejsze słowa tej włoskiej piosenki, ale również cały refren, za co otrzymała słowa uznania od Izabeli Wilczak.

Kolejnym wyzwaniem dla zgromadzonych gości był walc z operetki „Księżniczka czardasza” Imre Kálmána, pełna w treści miłosnych perypetii głównych bohaterów Sylvi i Edwina. Tym razem publiczność nagrodziła gromkimi brawami także jednego z gości, którego Liza Wesołowska porwała do walca śpiewając: „W rytm walczka serce śpiewa - Kochaj mnie”. Pani Izabela, przypominając temat przewodni tego koncertu, nie omieszkła zauważyć, że tak to z kobietami bywa - nie wiadomo, czego można się po nich spodziewać.

Tę część koncertu, wypełnioną wesołymi, optymistycznymi, ze szczęśliwymi zakończeniami miłosnych wątków librettami operetkowymi zamknął utwór instrumentalny Jakuba Offenbacha kankan z operetki „Orfeusz w piekle”, wykonany na skrzypcach przez Natalię Serwetę i akompaniującą jej Izabelę Wilczak. Po tym utworze pani Natalia, która do tej pory grała na klasycznych skrzypkach, pokazała widzom skrzypce elektryczne, na których wykonała walc

22 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Żąbkach odbył się wernisaż wystawy prac Klaudii Jaworskiej pt. „Trochę graficznie”. Bohaterką wieczoru przedstawiła Hanna Krynicka: - Co roku, mniej więcej o tej porze, promujemy młodych artystów. Portrety Klaudii Jaworskiej są nieco inne od tych, które jesteśmy przyzwyczajeni oglądać, jednak świetnie oddają charakter przedstawionych na nich osób - dodała Hanna Krynicka zaznaczając, że wielu z portretowanych jest obecnych na wernisażu.

Sztuka łączenia technik

Jak mówi o sobie Klaudia Jaworska, sztuka towarzyszyła jej przez całe życie. Jest w dużej mierze samoukiem, choć jak przyznaje, wiele w jej rozwój wniosły studia. W 2008 roku ukończyła studia w dwóch specjalizacjach: malarstwo i projektowanie graficzne - oba dyplomy zdała z wyróżnieniem na Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie. Obecnie studiuje na Akademii Pedagogiki Specjalnej, kierunek edukacja artystyczna. Do największych swoich osiągnięć zalicza zdobycie „Srebrnej Weny” w 2013 roku i zrobienie projektu ulotki dla Starostwa Powiatu Wołomińskiego w 2015 roku. Lubi poznawać i próbować różnych technik. Na wystawie zaprezentowała próbkę swojego talentu: kilka oryginalnych prac graficznych, malarstwo w technice akrylowej oraz bardzo ciekawą serię portretów, będących połączeniem tradycyjnego malarstwa i nowoczesnych technik.

- Zaprezentowałam techniki, w których najlepiej się czuję, tj. różne techniki grafiki warsztatowej, jak linoryt, sucha igła, mezzotinta, akwaforta i akwatinta, a także malarstwo, w którym wcześniej nie miałam zbyt dobrego kontaktu, ale w zeszłym roku nastąpił przełom i zaczęłam malować na plenerze studenckim. Wpierw malowałam szarościami, bałam się koloru, jednak w końcu kolor pojawił się w moich pracach. Portrety powstały w technice komputerowej, w programie Illustrator, w którym najbardziej się odnajduję. Interesuje się również plakatem i filmem, ale to jest dalszy etap, który mam nadzieję kiedyś pokazać - powiedziała na wernisażu młoda artystka.

Wernisażowi towarzyszył koncert wokalny Dagnary Jaworskiej. Wystawa czynna przez miesiąc. (am)



■Klaudia Jaworska na wernisażu w żąbkowskim MOK-u. Fot. A.M.



VADEMECUM

- w korowodzie weselnym rodziców
Cypriana Norwida

30 kwietnia 2017 r. godz.12:00
Strachówka

- 12:00 - Msza Święta w Kościele p.w. WNMP w Strachówce
 - 13:00 - Wyjazd korowodu weselnego ze Strachówki do kościoła w Sulejowie
 - 13:45 - Koncert „Rozmowa z Piramidami” Piotra Kajetana Matczuka
 - 14:30 - Wyjazd korowodu z Sulejowa do Strachówki. Złożenie kwiatów na grobie ks. Jakuba Dosta na cmentarzu w Sulejowie
 - 15:30 - Biesiada weselna w Strachówce.
- W programie:
- * polonez i mazur w wykonaniu gimnazjalistów z Zespołu Szkół im. Rzeczpospolitej Norwidowskiej w Strachówce,
 - * kujawiak w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej
 - * foto-budka w stylu epoki Cypriana Norwida
 - * pisanie piórem w XIX - wiecznym saloniku
 - * zabawy podwórkowe z XIX wieku
 - * przysmaki Kół Gospodyń Wiejskich
 - * tańce z DJ

Serdecznie zapraszamy

„Czas omija miejsca, które wspominamy”
Stanisława Fleszarowa-Muskat

NAPISZMY RAZEM HISTORIĘ WOŁOMINA

Zachęcamy wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy Wołomin do współpracy przy tworzeniu

XIII tomu Rocznika Wołomińskiego

Jeśli chcą Państwo zapełnić jego strony rodzinnymi wspomnieniami lub podzielić się swoją historią, zapraszamy na spotkanie informacyjne

26 kwietnia - godz. 18:00
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Zofii Nałkowskiej
ul. Wileńska 32, sala konferencyjna

Urząd Miejski Wołomin | Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie